Nr. 109 Łódź, Poniedziałek 23 Kwietnia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199, Nocny—799.

Zwycięstwo dyplomatyczne Polski.

Rada ligi narodów odrzuciła oba uroszczenia litewskie.

GENEWA, 22 kwietnia. (Pat).— Dziś odbyło się publiczne posiedzenie rady ligi narodów, poświęcone sprawie litewskiej. W składzie rady zasiedli delegat francuski Hanotaux i włoski Salandra.— Ze strony Litwy obecni byli: prezydent ministrów Galwanauskas, stały delegat do rady pos. litewski w Berlinie Sidzikaukas, oraz przedstawiciel Litwy na konferencje w sprawie Kłajpedy w Paryżu Mandelstam, ze strony Polski przewodniczył prof. Aszkenazy.

Najpierw rozpatrywano sprawę wykonania uchwały rady ligi z d. 3 lutego w sprawie zniesienia strefy neutralnej między Litwą a Polską. Hymans wygłosił sprawozdanie, stwierdzające prawidłowe wykonanie przez rząd polski uchwały rady ligi narodów w sprawie zniesienia strefy neutralnej, oraz ostateczne załatwienie sporu polsko - litewskiego o Wileńszczyznę. —

Galwanauskas wystąpił z gwałtownem przemówieniem przeciw raportowi Hymansa, ponawiając oskarżenia przeciw Polsce z powodu objęcia przyznanych części strefy neutralnej, oraz protestując przeciwko uchwale konferencji ambasadorów, jako nieważnej i uznanej przez Litwę za bezprawną i gwałcącą suwerenność Litwy.

Delegat polski Aszkenazy stwierdził bezzasadność oskarżenia przeciw wykonaniu uchwały rady ligi przez Polskę, odpartego zresztą już w odpowiedzi rządu polskiego. Następnie wymienił poprzednie oświadczenie delegatów litewskich wobec rady, żądające określenia wschodnich granic Polski przez konferencję ambasadorów na mocy 87 art. traktatu wersalskiego, które to oświadczenie stwierdza z góry uznanie przez Litwę mocy prawnej uchwały konferencji ambasadorów w tej sprawie.

Hymans odparł poszczególne zarzuty litewskie, konstatując fakt uznania kompetencji konferencji ambasadorów przez Litwę i stwierdzając, że wobec uchwały konferencji w sprawie wschodnich granic Polski spór polsko - litewski o Wileńszczyznę przeszedł do historji.

Po ponownem wystąpieniu Galwanauskasa i replice Hymansa,

RADA PRZESZŁA DO PORZĄDKU DZIENNEGO NAD PROTESTEM LITWY I PRZYJĘŁA JEDNOMYŚLNIE DO WIADOMOŚCI RAPORT HYMANSA.

Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia ligi.

Następnie jako drugą sprawę rozpatrywano wniosek litewski o odesłanie uchwały rady ligi narodów z dnia 3 lutego, dotyczącą zniesienia strefy neutralnej między Polską a Litwą do opinji międzynarodowego trybunału w Hadze. W chwili przystąpienia tego wniosku, delegat polski Aszkenazy opuścił miejsce przy stole obrad i zasiadł wśród publiczności. Galwanauskas w dłuższej mowie popierał wniosek Litwy. Zarzuty odparł Hymans, poczem

RADA LIGI UCHWALIŁA JEDNOMYŚLNIE ODRZUCIĆ WNIOSEK LITEWSKI.

Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do ogólnego zgromadzenia ligi.

Wielka mowa Poincarego

Francja żąda odszkodowania i bezpieczeństwa.

PARYŻ, 22 kwietnia. (Pat). — W czasie uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych w jednej z gmin departamentu Mozy, Poincare wygłosił przemówienie.

Premjer zauważył, że w tych zniszczonych okolicach, nawiedzanych od wieków przez inwazje niemieckie pamięć przebytych cierpień nie dopuści do zapomnienia zbrodni i gwałtów, za które propaganda niemiecka usiłuje zrzucić odpowiedzialność na swoje ofiary. Poincare podniósł, że **stanowisko jednego z ministrów niemieckich, który oskarżył Francję o militaryzm, wydaje się bezczelnością.** Premjer wykazał, że okupacja zagłębia Ruhry jest z godna z postanowieniami wersalskiego traktatu i **usprawiedliwiona rozmyślnem pogwałceniem przez niemców wszystkich przyjętych przez nich zobowiązań.** Fakt pogwałcenia tych zobowiązań został stwierdzony urzędowo przez komisję odszkodowań. **Okupacja była dokonana z umiarkowaniem.** Jeżeli zaś musiała ona przyjąć charakter okupacji wojskowej wbrew zamiarom Francji, to stało się to na skutek hasła danego przez rząd Rzeszy w sprawie zastosowania oporu.

Omawiając sprawę ofiarowanych rzekomo Francji 30 miljardów, która to propozycja według zapewnienia Rosenberga miała być uczyniona Francji w styczniu, Poincare wskazuje, że **chodzi tu o propozycje post factum, będącą próbą przypodobania się socjalistom.** — Zresztą jeżeli istotnie taka propozycja była uczyniona, to dowodziła ona tylko, że **Niemcy, które uznały uroczyście w r. 21, że dług ich wynosi 123 miljardy chcą** w dwa lata potem zapłacić mniej, aniżeli jedna czwarta część tego długu i mimo to domagają się moratorium na okres czterech lat bez udzielenia jakichkolwiek gwarancji lub zastawów.

Odpowiadając na wywody Rosenberga w reichstagu, Poincare podniósł, iż rzekoma łagodność Bismarka wobec Francji w r. 71-ym była w rzeczywistości wielką słabością. Niemcy nieustannie grozili przedłużeniem i obostrzeniem okupacji departamentów francuskich, mówili nawet o podjęciu nowej wojny w razie opóźnienia w wypłatach lub wprowadzeniu drobnych zmian w systemie płatności.

O ile chodzi o fakty współczesne Rosenberg utrzymuje, że Schutzpolizei nie ma charakteru wojskowego choć wie dobrze, że komisja kontrolna, która spotkała się z wrogiemi wystąpieniami w Passawie **nie mogła doprowadzić do tego, ażeby Niemcy zgodnie z postanowieniami traktatu zwolniły oddziały, zniosły sztab generalny, zlikwidowały kadry i uchyliły ćwiczenia wojskowe.** W przeciwieństwie do tych żądań rząd Rzeszy ogłosił dnia 11 sierpnia 1922 r. ustawę o Schutzpolizei. Od roku 71-go mimo wszelkich wysiłków podjętych w sprawie porozumienia się **Francja spotykała się ze strony Niemiec tylko z arogancją i groźbami.** Nie zamierzamy, oświadczył premjer naśladować niemców. Od r. 1918 dawaliśmy nieustanne dowody życzliwości.— Zasadnicze warunki zbliżenia zawierają się w dwuch słowach zawsze jednakowych, a są nimi **odszkodowanie i bezpieczeństwo.** — Obowiązkiem naszym wobec poległych jest niedopuścić do tego, ażeby wydarto nam owoce zwycięstwa, ażebyśmy ponownie musieli ponosić ofiary. **Nie chcemy i nie możemy w dalszym ciągu płacić za Niemcy.** Odbudowa Europy i utrzymanie pokoju są niemożliwe bez gwarancji naszego bezpieczeństwa oraz bez odbudowy naszego zniszczonego kraju.

Niemcy o mowie Curzona.

BERLIN, 22 kwietnia. (Pat). Prasa tutejsza omawia obszernie mowę lorda Curzona.

„Vorwärts" pisze: Mowa lorda Curzona musi wszystkich niezdecydowanych przekonać, że **nadeszła chwila, w której należy działać.** Rady Curzona podane w formie dalekiej od wezwania do bezwarunkowego poddania się, uwzględniają zasadnicze poczucie honoru Niemiec. Niemcy nie stracą nic, jeżeli w odpowiedzi na mowę Curzona wystąpią wobec wszystkich sojuszników z propozycjami w sprawie rozwiązania kwestji odszkodowań.

„Vossisce Zeitung" oświadcza, **że mowa oznacza złagodzenie napięcia międzynarodowego.**

Znamiennym jest artykuł organu niemieckiej partji ludowej „Die Zeit" niewątpliwie inspirowany przez dr. Strassemana. W artykule powiedzane jest, że Curzon oparł się całkowicie na mowie Srassemana. Warunkiem zgody ze strony **Niemiec na rozpoczęcie międzynarodowych rokowań musi być ewakuacja zagłębia Ruhry.**— O tym poglądzie Niemiec, zdaniem „Die Zeit", był Curzon dokładnie poinformowany. Inne prawicowe organa czynią wywodom Curzona różne zarzuty.

„Deutsche Allg. Zeitung" twierdzi, że mowa miała na celu podkopanie zaufania do narodu niemieckiego. Inne dzienniki prawicowe stwierdzają, że wystąpienie ze strony Niemiec z propozycjami jest niemożliwe, o ile, jako warunek wstępny rokowań nie otrzymają gwarancji co do ewakuacji zagłębia Ruhry.

—o—

ODPRAWA BISKUPOM NIEMIECKIM.

PARYŻ, 22 kwietnia. (Pat). Kardynał Touchet, biskup Orleanu wystosował obecnie odpowiedź na okólnik biskupa Kolonji i innych miejscowości, w których biskupi ci występują przeciwko traktatowi wersalskiemu. Kardynał zauważa w swojej odpowiedzi że jest rzeczą niedopuszczalną, aby Niemcy po dokonaniu spustoszenia w Francji i Belgji oraz po pozostawieniu w ruinie tych krajów mogli być nieodpowiedzialni. **Dokonanie rewizji traktatu bez zgody Francji i Belgii byłoby naruszeniem prawa** i sprzecznem ze zdrowym rozsądkiem i poczuciem ludzkości. **Niemcy powinny płacić odszkodowania, które zapłacić mogą.** Kardynał oświadcza, że pod tym względem solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu.

BEZROBOTNI OSKARŻAJĄ RZĄD NIEMIECKI.

DUESSELDORF, 22 kwietnia. (Pat). Na zapytanie korespondenta „Petit Parisien" bezrobotni, którzy brali udział w ostatnich demonstracjach w Millheim oświadczają, że rząd Rzeszy zachęca kolejarzy do zaniechania pracy, ale bezrobotnych pozostawia w nędzy. Bezrobotni skarżyli się również na brutalność policji bezpieczeństwa.

KRWAWE STARCIA W DUESSELDORFIE.

Duesseldorf, 22 kwietnia. (Aj. Wsch.). Przyszło tu do starcia między dwoma tysiącami bezrobotnych a policją, w czasie którego raniono 8 osób.

BARTHOU NIE OPRACOWAŁ PLANU.

PARYŻ, 22 kwietnia. (AW). — „Temps" zaprzecza informacjom „Journalu", jakoby Barthou i de la Croix wypracowali wspólny plan reparacyjny według którego Niemcy miałyby zapłacić 36 miljardów marek złotych. Nieprawdziwą jest również wiadomość, że wspomniany plan reparacyjny miał zawierać wzmiankę o niemiecko-francuskim układzie gospodarczym.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA NIEMIECKIM ŚLĄSKU.

KATOWICE, 22 kwietnia. (Aj. Wsch.). Ostatnio coraz częściej zgłaszają się do władz polskich uchodźcy z niemieckiej części Górnego Śląska wobec prześladowań, jakich tam doznają ze strony stosstruplerów.

Dnia 20 b. m. zgłosiło się w za rządzie powiatowym związku b. powstańców uchodźców z Miechowa (pow. bytomski, niem. część G. Śląska), których pobito i grożono śmiercią na wypadek, gdyby się odważyli powrócić na Śląsk niemiecki.

Interwencja komisji mieszanej, jak dotąd, nie odnosi skutku.

GEN. LEROND WE LWOWIE.

LWÓW, 22 kwietnia. (AW). — W niedzielę rano przybył do Lwowa gen. Lerond wraz z małżonką. Na dworcu powitany został oficjalnie przez przedstawicieli władz wojskowych i obywatelstwa.

KTO BĘDZIE AMBASADOREM NIEMIEC W PARYŻU.

PARYŻ, 22 kwietnia. (AW). — Według informacji pism tutejszych kandydatami na stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu, które zajmował ostatnio zmarły poseł dr. Meier, są obecny minister finansów dr. Hermes, oraz podsekretarz stanu Hamel.

STAN ZDROWIA LENINA.

MOSKWA, 22 kwietnia. (AW). Ostatni biuletyn o stanie zdrowia Lenina stwierdza powiększenie temperatury i ogólne pogorszenie zdrowia.

TROCKI NIEBEZPIECZNIE CHORY.

RYGA, 20 kwietnia. (PAT). Tutejsza prasa donosi, że Trocki jest poważnie chory, aczkolwiek prasa sowiecka stara się to zataić. Stwierdzono u niego raka w żołądku.

Sesja rady ligi narodów.

Informacje z kół dyplomatycznych.

V.

Zagłębie Saary.

Cały szereg spraw związanych z zagłębiem Saary referować będzie na sesji rady ligi narodów przedstawiciel Chin p. Tang Tsai Fu.—

Przedewszystkiem rozpatrzona będzie sprawa obecności żandarmerji francuskiej w zagłębiu Saary. Rząd niemiecki oświadczył, że obecność ta niezgodna jest z postanowieniami traktatu wersalskiego, przewidującego jedynie żandarmerję miejscową. Nadmienia, że sposób i metoda, stosowana w zagłębiu Saary, nie zgadza się z uchwalonemi zasadami administracji. Żąda więc od ligi narodów usunięcia żandarmerji francuskiej. Komisja rządząca kategorycznie zaprzecza twierdzeniom niemieckim i oświadcza, że żandarmerja francuska działała ściśle według ustanowionych norm. Wniosek referenta w sprawie tej opiewa, że należy zgodzić się z obecnością żandarmerji francuskiej i z jej działaniem, jako policji wojsk francuskich. Rada lig' narodów ma obecnie zatwierdzić to postanowienie.

W liście z dnia 8 stycznia 1923 roku rząd niemiecki wskazał na pewne trudności wykonywania rozporządzeń komisji rządzącej, powierzającej rządowi francuskiemu ochronę interesów mieszkańców zagłębia Saary, Rząd niemiecki proponuje, aby ochronę tych mieszkańców zagranicą sprawowały w przyszłości rządy państw w których ci mieszkańcy przebywają. List ten będzie obecnie rozpatrywany przez radę ligi.

Wielce spornym jest także tak zw. „Cas Frantzen". Chodzi o to, że, zdaniem stronnictw politycznych niemieckich, inżynier Frantzen, będąc urzędnikiem komisji rządzącej, opłacanej przez ludność miejscową, wykonywa jednocześnie szereg poleceń rządu francuskiego. Odpowiednie memorandum wystosowały do ligi narodów wspólnie: demokraci, nacjonaliści, ludowcy liberalni, centrowcy i socjal-demokraci. Twierdzą między innemi, że p. Frantzen, główny inżynier kopalń francuskich, pełni jednocześnie funkcje policyjne i propagandystyczne. Komisja rządząca odpowiedziała na to, że udzieliła urlopu p. Frantzenowi na jego własną prośbę i jeśli p. Frantzen od tego czasu powrócił na służbę rządu francuskiego, to naśladował tem tylko szereg urzędników niemieckich, którzy również opuszczając służbę w komisji rządzącej, przechodzą z powrotem na urzędy państwowe niemieckie. Przewodniczący komisji rządzącej dodaje, że oczywiście od chwili swego urlopu p. Frantzen nie pobiera już jakichkolwiek wynagrodzeń od komisji rządzącej. Rada ligi narodów ma obecnie w sprawie tej się wypowiedzieć.

Wśród spraw pomniejszych rozpatrzony będzie protest rządu niemieckiego przeciw działalności komisji rządzącej w dziedzinie oświecenia publicznego. Komisja rządząca jakoby dopuszczała władze francuskie do zarządu szkołami, toleruje otwieranie szkół francuskich i prześladowanie niemieckich do tego stopnia, że zamykają się jedna za drugą. Ma także być rozpatrywana sprawa konwencji między Francją a zagłębiem Saary w sprawie podwójnych podatków. Konwencja ta wywołała protesty ze strony niemieckiej, uważające, że konwencja ta przesądza sprawy bynajmniej jeszcze nie ustalone. Wreszcie wypływa ponownie sprawa przystąpienia zagłębia Saary do berneńskiej konwencji kolejowej. Specjalna komisja wyznaczona przez komisję tranzytową ligi przestudjowała tę sprawę i doszła jednogłośnie do wniosku, że sprawa powinna być załatwiona. Postarano się tylko, aby konwencja miała charakter jedynie techniczny i pominęła wszelkie sprawy sporne. Zarówno komisja rządząca, jak i rząd niemiecki, wyraziły zgodę na owo przystąpienie. pozostaje tylko, aby rada ligi całą sprawę zatwierdziła.

Z pozostałych spraw ważniejsze są: jurysdykcja francuskich trybunałów wojskowych, oraz obecność wojsk francuskich. W tej ostatniej sprawie rząd niemiecki ciągle nalega energicznie na usunięcie wojsk francuskich z zagłębia Saary, twierdząc, że obecność ta sprzeczna jest z traktatem wersalskim i z charakterem plebiscytowym zagłębia. Przewodniczący komisji rządzącej odpowiedział na to, że siły zbrojne są niezbędne dla utrzymania porządku i dalsze noty rządu niemieckiego w tej sprawie pozostawił bez odpowiedzi. Sprawozdawca ligi doszedł do wniosku, że zgodnie z poprzednimi uchwałami rady ligi, wojsko ma pozostać w zagłębiu Saary.— Ponowny protest w tej mierze rozpatrzy rada ligi na obecnej sesji.

Wreszcie co do jurysdykcji francuskiej trybunałów wojskowych, to rząd niemiecki kategorycznie odmawia im kompetencji na terytorjum Saary. Komisja rządząca odpowiedziała na to, że nie było jeszcze wypadku, aby jakakolwiek osoba cywilna była przez te trybunały sądzona i że wobec tego należy protest frnacuski uchylić. Tego samego zdania był też sprawozdawca ligi narodów. Opinję jego ma obecnie rada ligi zatwierdzić.

Henryk Liński.

—o—

TRZY UKŁADY POLUBOWNE.

GENEWA, 21 kwietnia. (Pat.) Po kilkodniowych rokowaniach w sekretarjacie generalnym przy udziale wysokiego komisarza Mac Donella, dyr. Colbana, delegata prof. Aszkenazego przedstawicielstwa komisarjatu generalnego m. Gdańska z min. Plucińskim na czele oraz delegacji gdańskiej w składzie prezydenta dr. Sahma, senatorów Volkmana i Bergera zawarte zostały, jak już donosiliśmy trzy układy polubowne w następujących sprawach:

1) W sprawie pierwszeństwa polaków do dzierżawienia placów należących do rady portowej w myśl decyzji wysokiego komisarza z 28 października 1922 roku, po szczegółowych wywodach delegacji polskiej, stwierdzono dotychczasowe niepomierne upośledzenie obywateli i firm polskich. Pod tym względem senat gdański osiągnął, względnie zawiesił swój rekurs przeciw teiże przychylnej dla Polski decyzji wysokiego komisarza, która skutkiem tego wchodzi niezwłocznie w życie.

2) W sprawie poczty senat zgodził się, na uchylenie niepomyślnej dla Polski administracji pocztowej z decyzji wysokiego komisarza Hackinga, z dnia 23 grudnia 22 r. i cofnął swój protest przeciw sortowaniu poczty przez urzędników polskich na głównym dworcu gdańskim.

3) W sprawie języka rady portu w uzupełnieniu decyzji wysokiego komisarza z dnia 3 grudnia 22 r., potwierdzającej równorzędność języka polskiego i niemieckiego, lecz w sprawie prezesa rady portu zalecania użycia jednego tylko języka wypracowany został przepis dodatkowy, ograniczający to prawo do poszczególnych wypadków i zobowiązujący prezesa rady portu w każdym takim wypadku do liczenia się z opinją tej delegacji, której język miałby zostać usunięty.

—:—

Złote marki obrachunkowe w Niemczech.

(k) Wobec tego, że sytuacja finansowa Niemiec pod wieloma względami przypomina sytuację naszą własną i że w obu krajach zamierza się obecnie przeprowadzić tę samą reformę zasadniczą —zastosowanie złotej waluty obrachunkowej — interesującem jest dla nas zestawienie tych kroków, które dotąd przedsiebrane zostały.

Przedewszystkiem należy tu wymienić pożyczkę dolarową Rzeszy niemieckiej. Nie ze względu na jej powodzenie i osiągnięte przez nią wyniki. Powodzenie jej było bowiem mierne, niemniej jednak zasługuje ona na uwagę.

Pożyczka ta stanowi pierwszy krok przejścia polityki finansowej Rzeszy niemieckiej do jednostki, zabezpieczonej od dewaluacji. Przedtem już poszczególne kraje Rzeszy (Meklenburg, Wirtenbergia i in.), ogłosiły pożyczki, których wartość oparta była o wartość pewnej ilości towarów określonego gatunku, np. zboża, węgla i t. p. („Roggenwertanleihe", „Kohlenwertanleihe"). Pożyczka dolarowa jest jednak nowością i przytem eksperymentem w skali ogólnopaństwowej. Prasa gospodarcza powitała pożyczkę tę życzliwie, akcentując zwłaszcza tę okoliczność, że dla ogółu ludności powstaje w ten sposób obszerne pole lokaty kapitału, wolne od niebezpieczeństwa stopnienia wskutek dewaluacji, a przytem posiadające tę dodatnią stronę, że nie powoduje dodatkowego popytu na rynku dewiz, pozostawiając te ostatnie wyłącznie na potrzeby przemysłu.

Wysoce charakterystycznem zjawiskiem jest też nowe rozporządzenie ministra finansów, które zmienia dotychczasowe przepisy celne w ten sposób, że cła zasadniczo płacone być mają w złocie. Paragraf 1 ustawy celnej będzie miał brzmienie następujące: „Cła należy płacić w złocie i uiszczanie ich w banknotach jest dozwolone o ile minister finansów nie wyda odnośnego zakazu. Przy opłacie banknotami płacić należy agio odpowiednio do kursu dnia wpłaty". W ten sposób „marka złota" staje się w stosunkach celnych urzędową jednostką rachunkową.

Również w praktyce życia gospodarczego marka złota zyskuje sobie z każdym dniem szersze zastosowanie.

W dziedzinie ubezpieczeniowej nietylko towarzystwa zagraniczne, ale także niemieckie poczynają przyjmować ubezpieczenia w „walucie o stałej wartości" (in wertbeständiger Währung), przyczem te ostatnie powszechnie stosują markę złotą, jako jednostkę.

Cały szereg towarzystw akcyjnych wyznacza dywidendy w markach złotych, a kilka banków zaprowadziło konta w złotych markach dla swych klijentów. Wprawdzie centralny związek banków i bankierów, który przed kilku dniami nad sprawą tą obradował, uznał sprawę wprowadzenia kont złotych za przedwczesną i niebezpieczną dla banków, to jednak zyskują one sobie prawo obywatelstwa.

—:—

Wypłata zasiłków dla rezerwistów.

Osoby, posiadające prawo do pobierania zasiłków dla rodzin rezerwistów, winny przy rejestrowaniu się w wydziale opieki społecznej (Moniuszki 10) przedstawić następujące dokumenty:

1) Stwierdzenie powołania z pułku, w którym rezerwista odbywa ćwiczenia,

2) metrykę ślubu i metryki dzieci, —

3) zaświadczenie gospodarza domu, wzgl. rządcy domu, w którym rezerwista mieszka, że żyje z żoną i jest jedynym żywicielem rodziny.

Dla szybszego zorjentowania się w op. społ. można mieć również zaświadczenie z firmy, w której rezerwista pracuje.

Orzeczenia wydziału op. społ. składa się następnie u pracodawców.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem dla ulżenia pracy wydziałowi opieki społ. magistratu jako pierwszej instancji, jak również dla uniknięcia zwłoki w wydaniu zasiłków, postanowił, by stan rodzinny powołanych na ćwiczenia rezerwistów ustalały administracje fabryk same i dokonywały wypłaty zasiłków według poniższych zasad, stanowiących uzupełnienie do ustawy:

1) Prawa do zasiłków nie mają członkowie rodziny, samodzielnie zarobkujący (np. żona, pracująca w fabryce),

2) dzieci powołanego mają prawo do otrzymania zasiłku również i w wypadkach, gdy matka ich pracuje.

3) za niedziele i święta zasiłków się nie wypłaca.

Przy ustalaniu wysokości zasiłku należnego rodzinom powołanego należy uwzględnić stopień redukcji dni pracy w fabryce w tygodniu, jaki miał miejsce w chwili odejścia powołanego na ćwiczenia, jednakże z ograniczeniem od czterech dni w tygodniu. Redukcji, przekraczającej 4 dni w tygodniu nie uwzględnia się.

4) Miarodajną dla wyliczenia zapomogi wysokością zarobku dziennego jest faktyczny zarobek dzienny, otrzymywany przez powołanego w ostatnim tygodniu przed odejściem na ćwiczenia. — Zmian płac jak również ewentualnych zmian stopnia redukcji zaszłych w okresie pozostawania powołanego na ćwiczenia uwzględniać nie należy.

5) O ile z jednej rodziny kilka osób odbywa ćwiczenia, przysługuje jej prawo do zasiłków tylko za jedną z nich.

6) Zasiłki należy wypłacać tylko za pokwitowaniem, wyraźnie zaznaczającem, komu i za kogo zasiłek został wypłacony.

Podając powyższe wyjaśnienia przemysłowców należy zaznaczyć, iż w oczekiwaniu na przepisy wykonawcze do ustawy, **przemysłowcy postanowili już wypłacić rodzinom ćwiczących się rezerwistów 50 procent zarobków** na poczet przyszłych zasiłków. (bip)

—o—

Sprawa wyborów.

Zebranie tow. „Lokator".

Wczoraj odbyło się zebranie roczne towarzystwa „Lokator". Zebranie zagaił dr. Mierzyński, prezes towarzystwa, który ubolewał nad brakiem zainteresowania wśród członków, których przybyło stu, na ogólną liczbę przeszło 15 tysięcy. Na przewodniczącego obrano p. Kornackiego i odczytano sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, które znalazły książki w porządku. Zarząd pracował nad zmniejszeniem się głodu mieszkaniowego i jego skutków, interwenjując w kwestjach mieszkaniowych. Rozszerzono działalność stowarzyszenia na inne miejscowości województwa łódzkiego. — Najważniejszym zadaniem obecnie jest sprawa rozbudowy miasta, w czem winien magistrat przyjść z pomocą, udzielając pożyczek właścicielom domów zapuszczonych i niewykończonych. P. Michalski podniósł sprawę założenia kooperatywy mieszkaniowej, aby w ten sposób uniezależnić się od właścicieli domów.

Na wniosek p. Resenbluma ogólne zebranie uchwaliło, by pobierany podatek mieszkaniowy był użyty wyłącznie na cele rozbudowy miasta i remont starych domów i aby przyszła rada miejska stała na straży powyższej uchwały. Postanowiono powołać do życia kooperatywę budowlaną.

Adw .Aftergut stawia wniosek zwrócenia się do magistratu i rządu, by budowały dla swych urzędów własne gmachy, a opróżnione lokale w domach prywatnych użyto na mieszkania; by przy udzielaniu koncesji na budowę fabryk stawiano jako warunek budowę domów robotniczych; by dawały koncesje tylko tym bankom, które posiadają własne domy, a nie lokale mieszkalne.

Co do sprawy wyborów to po dłuższych dyskusjach **zebranie uchwaliło prawie jednogłośnie wystąpić z własną listą**, z której radni broniliby interesów lokatorów.

—x—

Przed wyborami do rady miejskiej

W niedziele odbył się szereg wieców przedwyborczych do rady miejskiej a mianowicie: jeden wiec zwołał N.P.R., dwa wiece P.P.S., trzy wiece sjoniści. Fakt połączenia się chrześciańskiego demokratycznego komitetu wyborczego ze związkikem ludowonarodowym był wczoraj, w niedziele, przedmiotem szerokich rozpraw w obydwu tych organizacjach.

Kartki orientacyjne.

W dniu wczorajszym rozdano we wszystkich domach kartki orjentacyjne z napisem do jakiego obwodu głosowania dom należy i gdzie znajduje się dany lokal głosowania. (bip).

Poale-Syon a wybory.

Na konferencji przy współudziale wielu związków robotniczych utworzony został robotniczy komitet wyborczy „Poale-Syon", do którego weszli między innymi pp. Holenderski, inż. Zylbergogen i Adelman. Na liście tego komitetu figuruje jako pierwszy radny Holenderski. (bip).

Dziś rozpoczął się strejk krawców.

Wczoraj w sali o. k .z. z. odbyło się zebranie krawców, w związku z wszczętą przez nich akcją zarobkową. P. Jankowski oznajmił zebranym, iż na wystosowane przez związek żądanie podwyżki płac w wysokości 50 proc. pracodawcy zaproponowali 8 procent, idąc śladem przemysłowców. — Mówca przypomniał zebranym, iż pracodawcy nie dotrzymują swego czasu zawartej umowy, według której płace krawców normowane być winny wedle orzeczeń wojewódzkiej komisji statystycznej. **Również i związek „Igła" gotów jest przystąpić do akcji.**

Po dyskusji przyjęto rezolucję następującej treści: Zebrani pracownicy krawieccy w dniu 22-im kwietnia r. b. **postanawiają rozpocząć strejk z dniem 23 b. m. o wystawione 50 procent podwyżki.** Wzywa się wszystkich pracowników krawieckich, pozostających w szeregach innych związków, aby w tej akcji wystąpili jednolicie i poparli takową w celu uzyskania słusznych żądań o poprawę bytu.

Zebranie wzywa proletarjat Łodzi robotniczej, aby wobec stale wzrastającej drożyzny, żądał poprawy bytu, a zwłaszcza związki włókiennicze, gdyż cały szereg gałęzi przemysłu zależny jest od ich podwyżki. (bip)

Wiadomości bieżące.

—o—

3 maja w Łodzi.

W dniu 19 b. m. wieczorem przy licznym współudziale przedstawicieli administracyjnych, wojskowych, komunalnych, ducowieństwa oraz instytucji i organizocji społecznych odbyło się posiedzenie komitetu obchodu 3 maja.

Po omówieniu przedwstępnych szczegółów mającej się odbyć uroczystości dokonano wyborów komitetu wykonkawczego.

Program obchodu 3 maja w Łodzi powyższy komitet stara się utrzymać w jak najszerszych ramach. Szczegóły programu ogłoszone będą w dniach najbliższych. Komitet zabrał się już do pracy i, posiadając prawo kooptacji, wyłonił szereg sekcji .(Pap)

O zwolnienie zarekw. mieszkań.

Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości zamierza wystąpić do sejmu z memorjałem o zwolnienie lokali, zarekwirowanych i zajętych na potrzeby państwowe, wojskowe, miejskie i t. p.

Wobec tego, że właściciele nieruchomości obliczają liczbę tych mieszkań na pareset, uważają oni, że zwolnienie ich od rekwizycji przyczyni się do usunięcia braku mieszkań w mieście. W celu zebrania dokładnych danych co do ilości rozmiarów zarekwirowanych mieszkań i domów prywatnych zarząd Stow. właściciel nieruchomości zwrócił się do ogółu członków o komunikowanie dokładnych danych od dnia 1 maja r. b. wszelkich takich lokali, zajmowanych przez instytucje rządowe i miejskie w domach prywatnych, oraz o wysokości opłaconego komornego. (pap)

Urlopy robotnicze.

Z dniem 6 maja we wszystkich większych zakładach tutejszego przemysłu włókienniczego, metalowego, budowlanego i t. p. rozpoczynają się urlopy robotnicze.

O rozbudowę łódzkiej elektrowni.

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy na posiedzenie świeżo utworzonej przy ministerstwie przemysłu i handlu rady nadzorczej dla elektrowni łódzkiej i warszawskiej — dyrektor elektrowni łódzkiej p. Golc. W skład rady nadzorczej wchodzi 5 starszych urzędników ministerjum przemysłu i handlu. Tematem obrad będzie m. in. sprawa rozbudowy elektrowni łódzkiej. (Pap)

Zlikwidowanie strejku w firmie Thoaas i Rubinsztejn.

Strejk, który wybuchł na tle ekonomicznem w domu ekskpedycyjnym Thomas i Rubinsztejn został zlikwidowany dzięki uwzględnieniu żądań pracowników. (bip)

Jubileusz szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Prace komitetu obchodu jubileuszu szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego posuwają się szybko na przód. Na onegdajszem posiedzeniu przyjęto projekt tablicy pamiątkowej, mającej uwiecznić pamięć poległych za wolność ojczyzny maturzystów i uczniów tej szkoły. Projekt wykonał artysta-malarz p. Leman, którego też upoważniono do rozpoczęcia pracy nad wykonaniem dzieła. Kosztorys przewiduje do 20 miljonów mk. Czas wykonania tablicy obliczono na 4 miesiące. Postanowiono energicznie zająć się zbieraniem składek na pokrycie kosztów obchodu. Ankieta do maturzystów rozdana zostanie plenum komitetu maturzystów dnia 27 b. m., t. j. w piątek o godz. 8 wieczorem w auli szkoły handlowej celem rozesłania jej poszczególnym maturzystom. (Pap)

Zachęta do szmuglu.

Z min. skarbu dowiadujemy się, że wszelkie ogłoszenia w prasie o zaofiarowaniu papierosów zagranicznych na wwóz do Polski są zachętą do szmuglu, ponieważ przywóz wyrobów tytoniowch jest zabroniony.

W sprawie używalności języka hebrajskiego i żargonu.

Komenda policji państwowej na m. Łódź przypomina okólnik urzędu wojewódzkiego w Łodzi z dnia 1 kwietnia r. b. w przedmiocie używalności języka hebrajskiego i żargonu.

W zakresie stosunków prywatnego życia język hebrajski i żargon nie podlegają ograniczeniom, jak np. przy spisywaniu aktów i rachunków na użytek prywatny i t. p. poza formalnościami cenzuralnemi lub policyjnemi, natomiast w dziedzinie życia publicznego używalność języka hebrajskiego i żargonu podlega ustawowym ograniczeniom.

W pierwszej mierze dotyczą one dokumentów, mających mieć wiarę publiczną i mającą stanowić dla sądów cywilnych dowód piśmienny. W kwestji drukowania i rozlepiania obwieszczeń w żargonie tylko czcionkami hebrajskiemi — tekst w żargonie może być obok języka polskiego. W obrębie bóżnicy lub w lokalu gminy wyznaniowej lub sklepu jest dopuszczalne użycie samego tylko żargonu, gdyż obwieszczenie wtedy nie ma charakteru obwieszczenia przeznaczonego dla ogółu ludności. (Pap)

Wiec urzędników państwowych.

Wczoraj w południe w kinie „Popularnem" odbył się wiec urzędników państwowych, na którym omawiano różne bolączki życia urzędniczego. Szczegółowe sprawozdanie z tego wiecu odkładamy do numeru jutrzejszego.

Oddział związku lekarzy w Łodzi.

W tych dniach rozpoczęło swą działalność biuro oddziału łódzkiego związku lekarzy państwa polskiego. Biuro mieści się w lokalu towarzystwa krajoznawczego (Aleje Kościuszki 17) (bip)

Teror w fabryce.

W fabryce B-ci Jarocińskich robotnicy z powodu nie wypłacenia im za czas czekania na przędzę, wyrzucili dyr. fabryki p. M. Perlberga. Zawezwano policję, która dyrektora wprowadziła z powrotem i spisała protokół.

Wypadki.

Pożar młyna i tartaku. W dniach 12 kwienia r b. we wsi Tyble pow. Wieluńskiego o godzinie 11 wieczorem wybuchł pożar tartaku i młyna, należących do Teofila Szukały Pożar powstał w przybudówce, przeznaczonej do ostrzenia pił. W mgnieniu oka cały tartak i młyn znalazły się w płomieniach. Zawezwano straż ogniową sokolnicką i walichniowską, jednakże nic się nie udało uratować.

Straty wynoszą przeszło 200 miljonów marek, zaś spalone budowle zaasekurowane były na 28 miljonów marek. (bip)

Tragedja rodzinna. Przy ul. Brzezińskiej 40, między małżonkami Ulańskimi wynikła sprzeczka ,w trakcie której Michalina Ulańska w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia. (bip)

Kobieta w płomieniach. W domu nr. 20 przy ul. Północnej niejaka Frajda Berg usiłowała rozpalić ogień na kuchni przy pomocy nafty. Podczas rozpalenia ognia trochę nafty rozlała na ubranie i w tej chwili cała stanęła w płomieniach. Z wielkiem przerażeniem obiegała ona pokoje nie wiedząc, iż zapalają się meble i pościel w mieszkaniu..

Zawezwano straż ogniową i pogotowie. Po długich usiłowaniach pożar stłumiono, a ciężko poparzoną kobietę odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. (bip)

Pod tramwajem. Tramwaj dojazdowy, dążący w stronę Pabjanic, prowadzony przez motorowego Kazimierza Marcinkiewicza, najechał na przechodzącego Franciszka Kazimierczaka, któremu koła wagonu odcięły stopę lewej nogi. Nieszczęśliwego przewieziono tramwajem na Górny Rynek, skąd pogotowie odwiozło go do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip)

Zamachy samobójcze. Fajga Moszkowicz zam. przy ul. Zawiszy 35, w celu samobójczym napiła się jakiegoś płynu zabójczego. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, lekarz pogotowia zostawił desperatkę na miejscu.

Przy ul. Piwnej 12, w mieszkaniu własnem, napiła się w celu samobójczym jodyny Stefanja Musiał. Pogotowie odwiozło ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip)

Kryminalistyka.

Kradzieże. Do składu manufaktury Wolfa Epszteina przy ul. Piotrkowskiej 56 dostali się niewykryci sprawcy i skradli 10 sztuk towaru wartości 4 miljonów marek.

Ze sklepu Kędzierzawskiej przy ulicy Piotrkowsk. 229 skradziono delikatesów i likieru na sumę 4 miljonów marek.

Szmata w chlebie. Marja Szymańska, zam. przy ul. Wólczańskiej 259, zameldowała policji, iż kupiła w sklepie przy ul. Nowo-Zarzewskiej 4 chleb, pochodzący z piekarni B. Rajtbauma przy ulicy Zgierskiej 4, w którym znalazła brudną szmatę.

W sprawie tej policja spisała protokuł. (bip)

Ludzie bezdomni. Hersz Gelrubin (Wschodnia 31), Szoel Cienki i Gerszon Koron bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowani zostali za to, iż bez dowodów osobistych nocowali w szopie przy ul. Zachodniej 56. (bip)

—:—

Teatr i muzyka.

Koncert Almy Moodie i Józefa Pembaura.

We czwartek d. 26 bm. w sali filharmonji na 17-tym koncercie z cyklu „wielkich solistów" wystąpią: znakomita skrzypaczka Alma Moodie, oraz słynny pianista prof. Józef Pembauer. W części I programu p. Alma Moodie odegra koncert G-moll Brucha i 4 utwory do muzyki „Wiele hałasu o nic" (Viel Laerm um Nichts) Korngolda, w części zaś II prof. Pembaur wykona dwie legendy Liszta oraz fantazję i balladę Chopina.

Wieczór Kiersanowej i Fortunato.

We środę d. 2 maja w sali filharmonji odbędzie się jeden wieczór tańców klasycznych baleriny rosyjskiej Kirsanowej z udziałem jej partnera p. Fortunato.

Zycie i sąd.

O zabójstwo ojca.

W dniu 20 b. m. w wojskowym sądzie okręgowym O. K. Nr. IV odbyła się rozprawa przeciwko kapralowi 3 pułku szwoleżerów Borowieckiemu Franciszkowi o zabójstwo ojca. Przewodniczył ppłk. K. S. dr. Giziński, oskarżał mjr. K. S. Jaskólski, bronił mecenas Okwieciński. Szczegóły sprawy są następujące:

W rodzinie Borowieckich, zamieszkałych w Woli Byczkowskiej, w pow. łaskim, **panowały ciągle niesnaski pomiedzy ś. p. Janem, ojcem oskarżonego, a żoną i dziećmi.** Przyczyną tarć były sprawy majątkowe, gdyż stary **znany był szeroko ze swego skąpstwa.** Pozatem oskarżony, który do domu zdezerterował z wojska, powiększał kłótnie, gdyż, nie pomagając ojcu w pracy, **starał się od ojca wyłudzać pieniądze.** Krytycznego dnia, 5 lipca 1922 r., **oskarżony, posprzeczawszy się z ojcem, schwycił za karabin i celnym strzałem położył ojca trupem na miescu.**

Oskarżenie popierał mjr. Jaskólski, wskazując na ohydę czynu oskarżonego.

Sąd jednak po rozpatrzeniu pewnych okoliczności łagodzących, **skazał Borowieckiego na 5 lat więzienia i wydalenia z wojska.**

Sprawa komunisty

Sąd okręgowy w Łodzi onegdaj rozpatrywał sprawę niejakiego Kowalskiego Franciszka, mieszkańca Zelowa, pow. łaskiego, któremu dochodzenie policyjne udowodniło prowadzenie przezeń agitacji antypaństwowej i czynną działalność w K. P. R. P., m. in. także agitację w czasie wyborów za związkiem proletarjatu miast i wsi. **Sąd okręgowy skazał Kowalskiego na 5 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw.** Oskarżony wyrok przyjął spokojnie. (PAP.

—x—

Występ p. Wertyńskiego

W piątek wieczorem odbył się w sali filharmonji występ rosyjskiego piosenkarza kabaretowego, p. Aleksandra Wertyńskiego. Ludzie którzy Wertyńskiego słyszeli w Rosji, zrobili występowi wśród znajomych kolosalną reklamę. — Stąd sala natłoczona była do ostatniego miejsca. Występ okazał się jednak wielkiem nieporozumieniem. Wertyński posiada wprawdzie genre bardzo miły, ale a longue nużący swą płaczliwą monotonją. W maleńkiej barwnej salce kabaretu artystycznego, wśród popisów choreograficznycyh, wokalnych i deklamacyjnych, jedna lub dwie smętne melodeklamacje Pierrota mogą stanowić bardzo miłą odmianę. Ale cały wieczór, spędzony w atmosferze dość jednostajnych westchnień i cichych skarg, jest stanowczo zadaniem trudnem do spełnienia i niewdzięcznem dla słuchacza. Wertyński głosu w znaczeniu wokalnem, nie posiada, a tylko deklamuje na tlę myzyki. Ale organ głosu artysty jest wogóle tak słaby, że jeden ze złośliwych słuchaczy, niestety słusznie, zauważył: „To jest pierwszorzędny artysta! W trzecim rzędzie już go nie słychać!"

Pan Wertyński zrobił swej opinji wielką krzywdę, decydując się na występ w warunkach, które są wprost djametralnie przeciwne jego genre'owi i przerastają środki, jakie artysta posiada do dyspozycji. Zastępca.

—oo—

Ze sportu.

—o—

Wyniki meczów łódzkikch.

Sokół — G.M.S. 1:1.

28 p. S. K. — Turyści 2:1: rezerwy 5:1.

Ł.T.S.G. — Union 2:1; rezerwy 0:1.

31 p.p. S. K. — Szturm 2:1; rezerwy 0:0.

Wczorajszy mecz footbalowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego między „Wisła" a „Szturmem" (Bielsk), zakończyły się wynikiem 4:0 na korzyść „Wisły".

Lwów.

Mecz z dnia 21 b. m. we Lwowie o mistrzostwo klasy A między drużynami „Czarni" — „Hasmonea", zakończył się wynikiem 2:1 (0:0).

Kraków.

Dnia 22 b. m. odbył się mecz o mistrzostwo klasy A między drużynami „Pogoń" — „Lechja" z wynikiem 6:0 (2:1) i mistrzostwo klasy B. między drużynami „Pogoń II" — „Biali", z wynikiem 5:0.

Wolna miłość.

—o—

„Wolna miłość" po dziś dzień jeszcze stanowi błędne koło, w którym się kręcą z wielką przyjemnością i zadowoleniem wszelakiego rodzaju uczeni frazesowicze, pseudo-postępowcy, szukający usankcjonowania swojej nędzy erotycznej w jakiejś formułce naukowej, ładnie brzmiącej i pozornie wzniosłej a pięknej.

Jednakże i wśród poważnie ujmujących tą sprawę daje się zauważyć pewna dezorganizacja, sprzeczność i omamienie. Nieporozumienie polega na tym, że założenie jest z gruntu mylne. Nie chodzi tu bowiem o „wolną miłość", a o „wolne małżeństwo".

„Wolna miłość" jako taka jest absurdem. Miłość nie może być niewolna. Jeśli kobieta nie kocha swego męża, a przypuśćmy przyjaciela jego, to miłości jej nie wiąże mąż t. zw. przez swoją siłę psychiczną, indywidualność zmuszą do kochania siebie, (gdyż wtedy miłość do przyjaciela byłaby złudzeniem, kłamstwem), a małżeństwo, nie uczucie, a prawo.

Miłość jej, uczucie — jest wolne, najlepszym tego dowodem że kocha przyjaciela, chociaż jest zamężna. Ale krzywdzi je i gwałci prawo, to prawo, które krzywdzi kobietę w małżeństwie, które oddaje ją jak przedmiot pod panowanie mężczyzny, czyni z niej własność prawną męża.

Dzisiaj kwestję tą komplikuje samo życie społeczne, stanowisko materjalne kobiety, kwestja wychowania dzieci i cały szereg innych.

Małżeństwo jako naturalny wypływ miłości jest dobrowolną umową, oparta na wzajemnej sympatji; dziś jest ono kwestją siły i przywileju. Jest więc „wolna miłość", a raczej „wolne małżeństwo" walką kobiety z siłą, z jeszcze jednym prawem kaduka przysądzonym przywilejem mężczyzny. Ponieważ wolne małżeństwo podważa dotychczasowe pojęcie o rodzinie oraz łączy się z całym szeregiem innych zagadnień społecznych, jest ono dzisiaj ideą rewolucyjna i propagowanie jej może narazić nietylko moralności, ale i prawu.

Ta zaś „wolna miłość" o której dziś się słyszy na każdym kroku, a którą wprowadzają w życie wszelakiego rodzaju młodsi i starsi panowie, polujący na młode, smaczne a naiwne dziewczynki, jest chorobą, której słusznie winny się przeciwstawić świadome rzeczy kobiety.

„Wolna miłość", czyli jaśniej: tanie zaspakajanie swojej chuci istnieje dzisiaj; „wolne małżeństwo" zaś jest kwestją dalekiej dziś jeszcze, teoretycznej przyszłości, z tego powinna sobie zdawać sprawę każda kobieta.

eso.

—o—

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego

B. FREIDENBERG w ŁODZI

podaje do wiadomości, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 23 maja 1923 r, o godz. 7 ej po poł., w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 104, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego na Walnem Zgromadzeniu.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz podziału zysków za rok 1922, jakoteż decyzja co do budżetu wydatków i planu działań na rok 1923.
3) Wybór dyrektorów i kandydatów Zarządu na miejsce ustępujących oraz członków Komisji Rewizyjnej.
4) Powiększenie kapitału akcyjnego drogą wypuszczenia nowej emisji akcji oraz drogą przeszacowania wartości majątku Spółki i odpowiednie zmiany statutu.
5) Wolne wnioski.

P.P. Akcjonarjusze: pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu winni zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

UWAGA: W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w powyższym terminie, powtórne Zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się dnia 30 go maja r. b. w tymże lokalu i o tejże godzinie z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na liczbę reprezentowanych akcji. 5508—1

Rada Spółki Akcyjnej

Bank Ludowy w Warszawie

zaprasza niniejszem akcjonarjuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbyć się mające

w sobotę, 12 maja 1923 r., o godz. 6 po poł.

w lokalu banku w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 99 z następującym

porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu za 1922 r.
3) „ Rady Banku.
4) „ Komisji Rewizyjnej.
5) Zatwierdzenie bilansu i rjku strat i zysków za rok 1922 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Banku.
6) Podatek zysków za rok 1922.
7) Zmiana § 37 Statutu Banku.
8) Powiększenie kapitału akcyjnego Banku o 450,000,000 mkp. nominalnie.
9) Wybory ustępujących 6 członków Rady Banku.
10) „ 5 członków Komisji Rewizyjnej.
11) Wolne wnioski.

Prawo do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu mają tylko ci akcjonarjusze, którzy, stosownie do § 37 Statutu Banku, złożą swoje akcje, lub świadectwa tymczasowe w kasie Banku w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 99, w Oddziałach Banku: w Łodzi, Andrzeja Nr. 7, w Katowicach, Mielęckiego Nr. 6, najpóźniej do godz. 13 dnia 5 maja r. b. włącznie, lub też do tego dnia przedłożą Zarządowi Banku zaświadczenie innych instytucji bankowych, iż akcje swe złożyli w kasach tychże.

Zaświadczenia takie winny zawierać wykaz numerów złożonych akcji oraz wzmiankę, iż akcje nie zostaną właścicielowi wydane przed 13 maja r. b.

Co do wolnych wniosków obowiązuje § 44 Statutu. 5600-1

Najsatrszy — Największy — Najwpływowszy
Dziennik Polski na Wychodztwie

„KURJER POLSKI"

w Milwaukee, Wis., U. S. A.

Wydaje z okazji 35-lecia swej egzystencji —

NAJWIĘKSZY I NAJWSPANIALSZY NUMER ROCZNICOWY W HISTORJI DZIENNIKARSTWA POLSKIEGO NA CAŁYM SWIECIE.

Dzieje wychodztwa polskiego w Ameryce, dorobek tegoż kulturalny i ekonomiczny ujęte zostaną szczegółowo i wszechstronnie w numerze rocznicowym.

Wszystkie zdobycze Polonji Amerykańskiej na każdem polu osiągnięte, zanotowane będą zwięźle i treściwie.

Numer ten zawierać będzie spis przedsiębiorstw polskich w Stanach Zjednoczonych, instytucji bankowych, naukowych, pism polskich, organizacji, towarzystw polskich, parafji wszystkich wyznań, niezbędne informacje o stosunkach tutejszych, o przemyśle, handlu, bankowości, o amerykańskich zakładach naukowych, oraz o sposobach zdobycia wykształcenia i zrobienia karjery w handlu i przemyśle w Ameryce.

Sekcja ogłoszeniowa firm fabrykantów i banków amerykańskich, umożebni nawiązanie korzystnych stosunków handlowych pomiędzy Polską i Ameryka.

NUMER ROCZNICOWY KURJERA POLSKIEGO będzie niezbędnym podręcznikiem i jako taki powinien znajdować się w rękach każdego polaka, na biurku każdej instytucji społecznej, przemysłowej i finansowej które interesują się czterema miljonami rodaków za oceanem, oraz sposobnościami jakie czekają energicznego przybysza i przedsiębiorczego fabrykanta lub eksportera, w tym najpotężniejszym ekonomicznie i finansowo kraju.

NUMER ROCZNICOWY KURJERA będzie dowodem nierozerwalne, łączności wychodztwa z macierzą, a pomnikiem przedsiębiorczości naszej i żywotności w oczach społeczeństwa amerykańskiego.

NUMER ROCZNICOWY KURJERA POLSKIEGO zawierać będzie przeszło sto stron 16x25 i pół cala z mnóstwem ilustracji kolorowych; wyjdzie z pod prasy 24-go czerwca, r. b. i będzie gotów do wysyłki za opłatą 25 c w walucie amerykańskiej, lub ekwiwalentu takowej w walucie lokalnej.

Zamówienia z Polski nadsyłać można pod adresem:

BANK PRZEMYSŁOWCÓW, Poznań.

Zamówienia zaś z poza granic Polski wprost: 494—2

KURJER POLSKI, Milwaukee, Wis., U. S. A.

Zamówienia muszą być wysłane nie później jak 1 czerwca b. r.

Eleganckie palta damskie

najnowsze fasony, suknie, bluzki, spódniczki, w wielkim wyborze sprzedajemy teraz tanio, więc proszę się śpieszyć. Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 109 i 160. 80—1

Dr. J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne
ul. Pańska Nr. 4
(róg Konstantynowskiej)
Przyjmuje codziennie od 9—1 i 3—4 w niedziele i święta 9—1
287—10

NAJLEPSZA CYKORJA PAROWANA

MARKA OCHRONNA

„GLEBA"

SPÓŁKA ZIEMIAŃSKA PRODUCENTÓW CYKORJI

RUTKOWSKI, LISSOWSKI i S-ka
DAWNIEJ R. BOHNE & Co
w WŁOCŁAWKU

Kupuję każdą ilość

worków jutowych

wełny islandzkiej

Emil Pfeiffer, Łódź
Zielona 18.
46—2

AGENT do sprzedaży artykułów technicznych oraz elektrotechnicznych, możliwie fachowiec i dobrze wprowadzony w tutejszych przedsiębiorstwach przemysłowo handlowych, władający polskim i niemieckim językiem poszukiwany od zaraz. Oferty sub. „RR 5(85" do Adm. „Głosu Polskiego" 685—2

Pierwszorzędny Damski Zakład Krawiecki

M. Rozencwajg, Wschodnia 40.

Poleca na sezon wiosenny najnowsze modele paryskie. Wykonywam kostjumy i palta Za kostjum 150.000, za palto 130,000. Wykonanie solidne. 86—1

Związek Zaw. Prac. Handlow. i Biurowych m. Łodzi

Al. T. Kościuszki 21.

We wtorek, dn. 24 kwietnia r.b

o godz. 8 w. odbędzie się w lokalu własnym

Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków Związku z następ: porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum
2) Sprawa wyborów do Rady Miejskiej i Rady Kasy Chorych.

Koledzy. Stawcie się licznie.

68—1 **ZARZĄD.**

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnosciach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 5000 mk. operacje i opatrunki od umowy. 155

Lekarz Medycyny Weterynaryjnej

WYSOCKI

Wschodnia 51.

Przyjm. 8—10 r., 5—8 w.
Specjalność: konie i psy
5525—4

Sprzedam szczenięta

Doberman

Obejrzeć: ul. św. Andrzeja 38 m. 3.u 694—3

Dr.me d.

Braun

Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panie 4—5.
5506—5

Dr. Edmund Ekkert

powrócił
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 12—2 i od 5—8 Panie od 4—5.
Kilińskiego 137 (trzeci dom od Głównej)
268—10

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów weneryczne i moczopiciowe
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena
Zawadzka nr. 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8, dla pań od 4—5.

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznem słońcem górskiem.

Dzielna № 9.

Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4 do 8 586—20

Dobra Reklama to dźwignia dla handlu i przemysłu!

Oryginalne ogłoszenia umieszcza we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej

Dział Ogłoszeń i Reklam przy Biurze Informacji Prasowych

„BIP"

ŁODZ, Cegielniana 40.

661

UNION Towarzystwo Akcyjne dla PRZEMYSŁU JUTOWEGO

w BIELSKU, Śląsk Cieszyński

Telefon Nr. 305. — Adr. telegr. „UNIONJUTA" Bielsko.

JUTOWE TKANINY dla tapicerów, do konfekcji, opakowania i t. d.

JUTOWE WORKI cukrowe, zbożowe, mączne, cementowe do nawozów sztucznych i t. d.

JUTOWE SIENNIKI — JUTOWA PRZĘDZA

Zastępca na Kongresówkę i Kresy Wschodnie

Dom Handlowy J. SARNA

WARSZAWA, Świętokrzyska 35.

Tel. 59-34. Adres tel.: „Agsarna „Warszawa.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

Stołowy, łóżka białe z materacami, szafy i bieliźniarki białe, otomanę, leżankę, biureczko sprzedam tanio. Piotrkowska 261—4, front. 278—6-k

Kupię bryczkę, lub powozik, a także uprząż. Zgłoszenia: Konstantynowska № 71, parter, prawa oficyna. 459-5-k

A. Kredensy, stoły, krzesła, sypialki dębowe, szafy, bieliźniarki, tremo, otomanę, łóżka sprzedam tanio. Sienkiewicza 59—21, ofic., I piętro, Kaliński 551—5-k

Rower, wolne koło, w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można od 9—2 pp. Nowo-Zarzewska № 39, parter, Rożniecki. 591-5-k

Powozy, bryczki, wolanty, rolwagi towarowe, bryki, resorki sprzedam Kilińskiego 28. 581—4-k

Sprzedam zegar w czystym białym marmurze. Ul. Główna № 67, III p., Richter. 677—2-k

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Zachodnia № 18, Baranowska. 5634—2—k

Pianino zagraniczne piękne sprzedam. — Piotrkowska 117, m. 23. 667—3-k

Kupuję brylanty. złoto, srebro, zęby, biżuterję Konstantynowska 7, Milich. 683—29 k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Panna izr. poszukuje posady kasjerki lub bufetowej. Może złożyć kaucję. Oferty do „Głosu" sub „Posada". 572—2 pp

Biuralistka z trzechletnią praktyką i ze znajomością buchalterji, poszukuje posady w większem przedsięb. handl Oferty do „Głosu" pod Biuralistka". 689—3 pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Potrzebna zdolna manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Andrzeja № 48. 597—3 pz

Ustawiacz i kierownik gorący potrzebni zaraz. Cegielnia Parowa „Dąbrówka" pod Zgierzem 608—3-pz

Potrzebna czysta niania tylko z dobremi świadectwami. Ul. Konstantynowska 68, do doktora. 687—3—pz

Interesy handlowe

(Za wyraz 250 mk.)

Potrzebny wspólnik do piekarni w śródmieściu z kapitałem 10,000,000 mk. Oferty do "Głosu" pod „Piekarnia„. 715-1-h

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep, 2 pokoje z kuchnią, na Piotrkowskiej. Wiadomość u pośrednika, ul. Piotrkowska № 197. 640—1—h

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)

Do wynajęcia pokój umeblowany wspólny dla mężczyzny. Plac Wolności 2, parter. 659 1-m

Duży frontowy pokój przy Piotrkowskiej, z wykwintnem utrzymaniem dla 2 osób do oddania. Oferty sub „F. M." 659—1—m

Pokoju umeblowanego lub nie poszukuje inteligentny handlowiec. Cena obojętna. Oferty sub „N. Ch." do „Głosu Polskiego". 652—1-m

Mieszkanie. składające się z 2-ch pokojów i kuchni, z wygodami, oraz kompl. urządzeniem meblowem, natychmiast do odstąpienia. Oferty sub „Aviv„ do „Głosu Polskiego". 656—1—m

Młody człowiek poszukuje pokoje umeblowanego z oddzielnym wejściem przy inteligentnej rodzinie. Na każde żądanie gotów pokój oddać z powrotem. Oferty w Adm. „Głosu" dla „L. R." 563—2-m

Za wypożyczenie 2 miljonów odnajmę pokój pojedyńczej osobie. Wiadomość: ul. Nowo-Pabjanicka 33, sklep. 78-1-m

Tylko zapomocą Kremu ORO piegów i pryszczy pozbyć się można.

2 pokoje, kuchnia, piękne, z wygodami, centrum miasta, umeblowane, odstąpię. Oferty pod „Piękne", 669—2—m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk)

A. A. Do wydzierżawienia cegielnia. Wiadomość: ul. Radwańska 35, Suwalski, od g. 10—12. 5700—3—d

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 558—10-d

Lekcji gry udziela podług metody konserwatorjum Ciesielska Wschodnia 6 informacje od 11—1 27—3

Pośredniczy w sprzedaży domów, willi, fabryk, interesów handlowych, majątków ziemskich, w wynajmie lokali, biuro „Fortuna", Wólczańska № 165. Tel. 14-98. 880—30-d

Zaginął pies—seter duży biały, żółte łaty, z obrożą, włochaty. Odprowadzić: Pańska 46, Czarnomski, za wynagrodzeniem 639—3—d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.)

Feder Mendel zgub. paszport polski, wydany w Łodzi. 378—3 z

Kuper Helena zgubiła tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 644—3—z

Starzyński Mondel Pinkus zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 5596—3—z

Krajewski Hugo Aleksander zgub. paszport rosyjski, wyd. w Łodzi.

Kacanowski Benjamin zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 512—3-z

Ciesielska Helena zgub. tymcz. dowód osobisty, wyd. w Rzgowie. 500 3-z

Fiolek Apolonja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 513-3-z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sacas.